

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa M. A.
przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej "L." w G.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda M.A. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia

2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżący upatruje w naruszeniu: § 298 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, przez błędne jego zastosowanie w sprawie, podczas gdy bezsporne było, że budynek pozwanej wspólnoty mieszkaniowej nie jest budynkiem, w którym przewiduje się zbiorowe przebywanie dzieci bez stałego nadzoru, a w efekcie nie było podstawy faktycznej do zastosowania tego przepisu; art. 637 § 2 k.c., art. 638 § 1 k.c., art. 560 § 3 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu wadliwego założenia prawnego, że: istnieje możliwość obniżenia wynagrodzenia do kwoty 0 za wadliwe prace (dotyczące balustrad i płyt HPL), z których efektów inwestor realnie korzystał przez 9 lat od zakończenia prac przez wykonawcę, a ich stan powodował, iż można było z nich korzystać nawet jeśli wykonawca nie usunął zarzuczanych wad; jakkolwiek 80% płyt HPL zostało wykonanych prawidłowo, to skoro są one częścią balustrad balkonowych, to wady balustrad balkonowych jakoby „pochłaniają” wynagrodzenie za prawidłowo wykonane płyty HPL (nie mówiąc o prawidłowej konstrukcji samych balustrad, które cenotwórczo są głównym składnikiem wynagrodzenia).

Skarżący powołuje się na błędne zastosowanie w tej sprawie § 298 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (j.t.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1065), który stanowi, iż w budynku, w którym przewiduje się zbiorowe przebywanie dzieci bez stałego nadzoru, balustrady powinny mieć rozwiązania uniemożliwiające wspinanie się na nie oraz zsuwanie się po poręczy. W ocenie powoda, ze względu na rodzaj budynku, w którym wykonywał balustrady, przepis ten nie miał zastosowania.

Należy jednak zauważyć, że powód wybiórczo odnosi się do ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W świetle pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, istota wadliwości wykonanych przez powoda robót budowlanych polega przede wszystkim na niezgodnym z projektem budowlanym (stanowiącym integralną część umowy o roboty budowlane) wykonaniu balustrad, ich wadliwym zamontowaniu i wadliwym zamontowaniu i uszkodzeniu płyt HPL, stanowiących element wypełnienia balustrad. Biegły sądowy, na opinię którego powołuje się powód (w sprawie opinię wydawało kilku biegłych sądowych) wśród wadliwości ujętych w kilkunastu punktach wymienił wadę w postaci nieosłoniętych poprzeczek (tj. poziomych stalowych elementów konstrukcyjnych szkieletu balustrady), co stanowi zagrożenie dla przebywających w niezabudowanych loggiach małych dzieci i do czasu usunięcia tego zagrożenia należy wprowadzić bezwzględny zakaz przebywania dzieci w loggiach (k. 1158 - 1159). Biegły powołał się na projekt budowlany, który przewidywał określony sposób łączenia elementów. Dodał, że gdyby były same słupki, czyli elementy pionowe, to nie byłoby problemu, natomiast powód zamontował elementy poziome bez zabezpieczeń (k. 1260/1 - 1261). Poza tym, niezależnie od rozwiązań projektowych powinien był wykonać roboty budowlane zgodnie ze sztuką budowlaną i przepisami bhp (k. 1159).

Przyjęty przez biegłego sądowego poziom obniżenia wartości wykonanych przez powoda robót budowlanych wiązał się wadliwościami technicznymi, które mają wpływ na bezpieczeństwo użytkowania balkonów.

W kontekście stwierdzonych przez Sąd drugiej instancji wadliwości, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, brak podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok jest wynikiem oczywistego naruszenia wskazanych w zarzutach przepisów prawa. Niezależnie od kwalifikacji budynku pozwanej wspólnoty mieszkaniowej z punktu widzenia powołanego w skardze kasacyjnej przepisu § 298 ust. 3 w zw. z ust. 2 (poz. 2 tabeli), trzeba zauważyć, że wadliwości w wykonawstwie powoda stwarzają ogólne zagrożenie bezpieczeństwa dla dzieci, skoro balustrady nie mają wymaganej projektem wysokości, gdyż zamontowane pochwyt drewniane, w celu podwyższenia wysokości balustrad, zostały wykonane nie tylko niezgodnie z projektem, ale są złej jakości. Nieprawidłowo zostały

wykonane mocowania i łączenia elementów (przesunięcia się elementów względem siebie) balustrady, ale co ma znaczenie dla ich stabilności nie zastosowano kotew do montażu balustrad do dużych obciążeń przewidzianych w projekcie; mianowicie nie zastosowano - do mocowania płyt HPL - wkrętów z łbem kulistym sześciokątnym, lecz zastosowano wadliwe rozwiązanie w postaci kołków rozporowych. Nadto według projektu konstrukcje balustrady miały być mocowane do płyty balkonowej za pomocą czterech śrub, a tymczasem przeważnie są dwie śruby. Zastosowano kołki stalowe, zamiast chemicznych, które są w dodatku osadzone na różnych głębokościach. W wielu wypadkach płaszczyzna balustrad wystaje poza lico płyty balkonowej (szerokość szczelin wynosi 7,5 cm - 8 cm i przekracza znacznie założenia projektowe - 4 cm), co stanowi zagrożenie upadku przedmiotów z loggii.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju szczeliny, czy wystawanie względem siebie elementów balustrad, same w sobie stanowią zagrożenie bezpieczeństwa dla dzieci, nawet bez podejmowania przez nie prób wejścia na poręcz balkonowe, które - jak wspomniano - wykonano ze złej jakości drewna. W związku z czym, jeśli przebywanie dzieci na balkonie, nawet w obecności dorosłych, nie gwarantuje im bezpieczeństwa (np. wpadnięcie nogi do szczeliny, czy zahaczenie o wystające elementy), to nie można mówić w ogóle o spełnieniu właściwej funkcji balkonu. Oczywiście jest, że w budynkach wielomieszkaniowych mieszkają dzieci i z założenia powinny mieć możliwość bezpiecznego przebywania na balkonach pod nadzorem dorosłych. Nadto wadliwości w montażu konstrukcji balustrad tj. przeważnie na dwie śruby, zamiast wymaganych czterech śrub, oraz wady w montażu płyt HPL, w oczywisty sposób stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa także dla dorosłych użytkowników balkonów.

W odniesieniu do drugiego zarzutu wskazanego w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej trzeba zauważyć, iż wbrew stanowisku skarżącego wynagrodzenie za balustrady nie zostało obniżone do zera. Poza tym, płyty HPL stanowią element wypełniający płaszczyznę balustrad, czyli nawet prawidłowość montażu w zakresie ich części nie oznacza, iż cała balustrada jest niewadliwa, w sytuacji, gdy inne jej elementy są wadliwie wykonane. Sąd Apelacyjny na

podstawie opinii biegłego sądowego stwierdził wadliwość w zakresie tych płyt w 20%.

W konsekwencji przy wynagrodzeniu ryczałtowym za roboty dotknięte wadliwościami, wynoszącym 175 367,36 zł, wartość tych robót z uwzględnieniem wad wyniosła 49 004,93 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami wynosi 126 362,43 zł, z tym, że Sąd Apelacyjny uwzględnił roszczenie powoda o zapłatę kwoty 10 483,22 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonanie donic, które wprawdzie były dotknięte wadami, ale strona pozwana nie zgłosiła tych wad niezwłocznie po ich wykryciu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 265, w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2016, poz. 1667).